

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświąconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURJER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkie pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48) w innych krajach cena poznańska z dostaniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnych siedmio-dniowych wierszy. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

## AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenndler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mossa, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardsie, Wiedniu, Wrocławiu, Zarychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 16 sierpnia.

### Wycieczka dla przyjemności.

Stambułow jest nieustraszonym. Dowiódł on tego kilka razy, ale nigdy w tak przekonujący, demonstracyjny sposób, jak teraz — udając się do Carogrodu. Jeszcze nie przebrzmiało echo krwawego zgonu Wulkowicza, jeszcze morderców nie dosięgła ręka sprawiedliwości — a prezes bułgarskich ministrów pojedał na wybrzeże Bosforu, wiedząc bardzo dobrze, że załogują tam indywidua katolickie, które za dobrą zapłatę wszystko spełnią gotowe i czują tylko na taki rzadki „specyjal”. Spodziewać się wprawdzie należało, że policya turecka, w poczuciu swjej odpowiedzialności, będzie bacznie strzegła nadzwyczajnego gościa, mimo to, Stambułow przedsięwziął krok nader niebezpieczny. Wszakże nad Nową Żadną wieść nie wzbudziłby tak serdecznej radości, jak właśnie wieść o nagłej śmierci Stambułowa, bezwzględnie krzyżującego plany rosyjskiej polityki. Stambułow wie zresztą najlepiej, że kula, która Belczewa pozabiła życia, pod jego adresem przesłano.

Cóż tedy spowodowało Stambułowa do tak niespodziewanej i ryzykownej wycieczki?

Aby się miał udać „dla swjej przyjemności”, jak zarażca carogrodzka depesza, nie podobna ani przypuścić. Stambułow musiałby bowiem posiadać dziwnie naiwny lub awanturczo-romantyczny charakter, gdyby urozmaicenia i roztargnienia szukał w mieście, gdzie roją się jego nieprzyjaciele. Rozgłoszenie podobnych wiadomości jest też po prostu śmieszem. Nie ulega wątpliwości, że Stambułow musiał ważniejsze powody nakłonić do narażenia się na niebezpieczeństwo podróży carogrodzkiej. Podpada szczególnej, że podróż swoją przedsięwziął krótko po powrocie księcia Ferdynanda do kraju, a bezpośrednio po dłuższej z nim rozmowie. Podróż Stambułowa nie była w każdym razie „wycieczką”, a wypadki, które się podczas niej wydarzyły — zwykłym trafem. Podobne przypuszczenie wyklucza już ta okoliczność, że Stambułow, jak nam z innej strony donoszą, miał W. Portę zawiadomioną o swym przybyciu. Zwyczajnym trafem nie była także audyencya u sułtana, krótko po przyjeździe do Carogrodu. Podobne audyencye nie są nigdzie przypadkowemi, a najmniej w pałacu sułtana, zwłaszcza, że Stambułow jest pierwszym ministrem księcia, którego sułtan dotychczas nie uznaje. Zresztą rozmowa sułtana ze Stambułowem nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości, i pokazuje zarazem, że sułtan jest bardzo przychylny dla Bułgarii usposobionym.

Przyjął on Stambułowa, jak donosi „Agence Balcanique”, bardzo serdecznie i z etykieta, jaka zobowiązuje względem pierwszego ministra legalnego państwa. Pochwalił sposób administrowania i kierowania sprawami bułgarskimi, oświadczył, że księstwem zajmuje się z wielkim interesem, i zalecał Stambułowowi, aby postępował wedle jego rad. *Uzna on księcia Ferdynanda, gdy nadejdzie korzystna chwila.* Stambułow dziękował za przychylność i zarażcał, że będzie postęgiwał wedle rad sułtana, bułgarski bowiem naród jest przeświadczony, że jego interes jest ściśle połączony z interesem Turcyi. Sprawę uznania księcia Ferdynanda, którego naród serdecznie kocha i szanuje pod każdym względem, pozostawia sułtanowi do rozstrzygnięcia. Na to sułtan wyraził życzenie, aby naród bułgarski dochował wierności i miłości ks. Ferdynandowi. Przy pożegnaniu podarował sułtan Stambułowowi bogate dyamentami wysadzoną tabakierkę i oświadczył z wielką uprzejmością, że niebawem wręczy mu zapewne wysoki order.

Na audyencyi u sułtana był także obecny bułgarski agent dyplomatyczny. Stambułow odwiedził następnie eksarchę bułgarskiego, a wieczorem wielki wezyr dał z rozkazu sułtana ucztę na cześć Stambułowa i przy tej sposobności wdał się z nim w długą i ożywioną rozmowę. Tego samego jeszcze wieczora (w piątek) wyjechał Stambułow osobnym pociągami do Zofii.

Te enuncyacye sułtana pokazują najwyraźniej, że Stambułow przedsięwziął swoją „wycieczkę” właśnie celem wysłuchania wzmiankowanych słów władcy tureckiego. Doniosłość ich jest też nieocenionej wartości pod względem politycznym. Dla spraw bułgarskich, otoczonych dyplomatyczną ciemnością, zajął się wesoły piątek. Dotychczas było wiadomo, jaką postawę zajmuje Rosya względem Bułgarii, wiadomo również było, że car nie żywi najmniejszych sympatyj dla księcia i Bułgarii, oraz, że Anglia i mocarstwa trójprzymierzowe uznają księcia Ferdynanda, jeśli sułtan potwierdzi jego wybór.

Dzisiaj, o ile się zdaje, sułtan powziął stanowczy zamiar względem Bułgarii. Postanowienie to musiało go wiele kosztować, nie tajno bowiem, że sułtan trudno spowodować do decyzji, zwłaszcza, jeśli chodzi o zajęcie stanowiska wobec tego lub owego mocarstwa. Enuncyacye sułtana mają tem donioslejsze znaczenie, że pośrednio zwracają się przeciw Rosyi i jej bułgarskiej polityce. Chociaż sułtan uwzględniał wrażliwość rosyjską, odkładając uznanie ks. Ferdynanda do stosownej chwili, co oznacza, że uznanie księcia nastąpi, skoro zostaną pewne trudności usunięte — stanął jednak w przeciwnieństwie do aspiracji rosyjskich, przyjmując Stambułowa i oświadczać mu warunkowo, że księcia uznaje.

Stambułow odniósł tedy wielki sukces! W niedzielę powrócił Stambułow do Zofii. Księżę Ferdynand przyjmował go bardzo serdecznie. Wieczorem był prezes bułgarskich ministrów na uczecie, która się odbyła w pałacu na cześć rocznicy objęcia rządów przez ks. Ferdynanda.

O przebiegu podróży Stambułowa donosi „Agence Balcanique”, że w Carogrodzie towarzyszyła mu do dworca straż honorowa, a sułtan przelał mu w ostatniej chwili przez swego sekretarza życzenia szczęśliwej podróży. Na wszystkich stacjach terytorium tureckiego witano Stambułowa z honorami wojskowemi. W Adryanopolu powitał Stambułowa generałny sekretarz wilaletu.

Podróż Stambułowa wywarła w Bułgarii jak najprzyjemniejsze wrażenie. Cała Europa jest również zadowolona z jej przebiegu i wyniku, zwłaszcza, że od czasu do czasu obiegają pogłoski niebezpieczne, jakoby Stambułow zamierzał osiągnąć uznanie księcia w sposób urażający W. Portę. Były to więc, jak się teraz okazuje, wieści polegające na złej informacji lub tendencyjnie podrobione.

## Telegramy.

**Paryż, 15 sierpnia.** Rojalistyczny deputowany z departamentu Hautes Pyrénées, markiz Breteuil, wystosował do wyborców swoich okolic, w którym oświadcza, że składa mandat, ponieważ Ojciec św. odmówił rojalistom zaufania. Markiz uchyla czoła przed radami Papieża, pozostaje jednak przekonany, że jedynie monarchia jest w stanie rozwiązać kwestye socyalne.

**Paryż, 15 sierpnia.** Z powodu urodzin Napoleona I odbyło się dzisiaj imperyalistyczne zebranie, w którym wzięło udział 500 osób. Zebranie przyjęło rezolucyę, oświadczyającą, że imperyalisci będą przy ogólnych wyborach tego popierali kandydata, który domaga się, aby naczelnik państwa wybierano plebiscytem.

**Paryż, 15 sierpnia.** „Evénement” ogłasza list ałażckiego ks. Jacota, który odpiera wycieczki skierowane przeciw niemu za pismo: „Protestaires”. Ks. Jacot oświadcza, że czyni tylko to, co jest jego obowiązkiem, jako kapłana, który wybrał Niemcy i ma nadzieję, że uspokoi umysły Alzacy i Lotaryngii dla dobra Kościoła i kraju.

**Paryż, 15 sierpnia.** Woźnice postanowili dzisiaj zastrejkwować.

**Paryż, 15 sierpnia.** Wedle depeszy z Tangeru, wojsko sułtana uderzyło na powstańców i zniwelowało ich do ucieczki.

**Paryż, 15 sierpnia.** Z Lievin (dep. Pas de Calais) donoszą, że przyszło tu pomiędzy francuskimi a belgijskimi robotnikami do starcia, przy którym użyto rewolwerów. Kilka osób odniosło rany. Obecnie policya przywróciła spokój.

**Paryż, 15 sierpnia.** Zapowiedziany w parlamencie angielskim wniosek Dilkego, względem neutralności Egiptu, przyjęto tu chłodno, gdyż neutralność uważają jedynie za inną formę angielskiego protektoratu.

Niektóre koła zaczęły się obawiać, że ewentualne ekonomiczne zbliżenie między Niemcami a Rosyą, pociągnie za sobą także zbliżenie polityczne i że na tem ucierpi francuzko-rosyjski „sojusz”. Celem uspokojenia tych obaw doniosła „Lanterne”, iż ambasador Mohrenheim przetrwał swój urlop i z Royant umyślnie przybył do Paryża, aby Ribotowi dać wyjaśnienia co do handlowo-politycznych stosunków między Niemcami a Rosyą. Dziś jednak półurzędowo zapewniają, iż powrót Mohrenheima do Paryża nie miał absolutnie żadnego politycznego znaczenia.

**Londyn, 15 sierpnia.** Na dzisiejszem posiedzeniu Izby lordów oznajmił Salisbury o dymisji gabinetu i oświadczył, że ministrowie pozostaną tak długo w urzędzie, dopóki następcy nie zostaną zamianowani. Następnie zapytał lorda Kimberleya, czy może dać informacje w sprawie zewnętrznej polityki przyszłego rządu. Lord Kimberley nie odpowiedział, ponieważ musi się wpraw w porozumieniu z kolegami. Izba lordów odroczone do czwartku.

**Londyn, 15 sierpnia.** Gladstone wyjechał dzisiaj w południe do Osborne. Pewnych wiadomości o składzie gabinetu należy się dopiero spodziewać po audyencyi u królowej; za pewnik uważać dotychczas należy, że Gladstone obejmie urząd pierwszego lorda skarbcza, Harcourt kanclerstwo skarbcza, John Morley ministerstwo spraw wewnętrznych, Banner-mann ministerstwo wojny, lord Herschell urząd lordkanclerza, Fowler przewodnictwo lokalnego rządu.

**Londyn, 15 sierpnia.** Przywódcy liberalnego stronnictwa mieli wczoraj zebranie. Lord Rosebery, nie wziął udziału w obradach. Rozeszła się z tego powodu pogłoska, że nie wstąpi on do nowego ministerstwa.

**Londyn, 14 sierpnia.** Biuro Reutersa donosi ze San Paolo de Loando, że Arabowie pobili wojsko państwa Kongo pod Benakamba. Hodistera przez trzy dni torturowali i następnie ścieli. Tylko dwóch Europejczyków zdołało uciec.

**Londyn, 14 sierpnia.** Biuro Reutersa donosi z Tientsimu, że w Tsungli-Yarmen oświadczone, iż o przedsięwzięciu Rosyan w Pamirze nie ma dotychczas urzędowych doniesień.

**Londyn, 14 sierpnia.** Biuro Reutersa donosi

z Nashville, że górni-y w Tracy-City, zbuntowali się z powodu użycia korygendów do pracy w t.m. tejszych kopalniach, i zapalili budynek, w którym korygendów przetrzymywano. Następnie zaprowadzili korygendów na pociąg i zagrozili im ostrzelaniem z rewolwerami w rękę, aby wyjechali z więziami. Kilka mil od Tracy-City korygendzi rozłączyli pociąg na dwie części i zamierzali uciec. Wszczęła się z tego powodu pomiędzy nimi a urzędnikami walka, w której kilka osób zabito i poraniono. Dalsze wiadomości jeszcze nie nadeszły, ponieważ górniicy poniszczyli druty telegraficzne.

**Londyn, 15 sierpnia.** Biuro Reutersa donosi z Buenos-Ayres, że kongres potwierdził wybór Peny na prezydenta i wybór Uriburego na wice-prezydenta argentyńskiej rzeczypospolitej.

**Londyn, 14 sierpnia.** Donoszą tu z Petersburga, iż car w dniu imienin swojej żony, zaniechał zwiędzenia iluminacyi Peterhofa, gdyż ostrzeżono go o przygotowywującym się zamachu nihilistów.

**Londyn, 14 sierpnia.** „Times” donosi z Fezu: Ministrowie marokańscy, którzy przeszkodzili zawarciu angielsko-marokańskiego traktatu, dostali od ajenta francuzkiego każdy po 50,000 franków.

**Londyn, 14 sierpnia.** Do „Daily Chronicle” donoszą z Paryża z dobrego źródła, iż Papież zamierza Aroybiskupa Westminsteru, Vaughana, zamianować Kardynałem. Po śmierci Newmana i Manninga, pozostał jedyny angielski Kardynał Howard, który jest bez nadzieje chory.

**Rzym, 13 sierpnia.** Wczoraj odbyło się zebranie demokratycznych stowarzyszeń, które uchwalilo rezolucyę, wzywającą naród do agitacyi celem usunięcia prawa gwarancyjnego i pierwszego artykułu konstytucyi (katolicyzm jest religią państwa). Dalej zebranie zawezwiałe rzymską radę gminną, aby naukę szkolną elementarną w zupełnie świecką zamieniła.

**Brusela, 15 sierpnia.** Z Kongo donoszą liczne telegramy o rabunku Arabów. „Patriote” donosi z kraju Tanganyjka, że istotną przyczyną powstania Arabów jest rozkaz, który wyszedł z Mekki do wszystkich przywódców, aby wszędzie w środkowej Afryce wszczęli świętą wojnę przeciw Europejczykom.

**Petersburg, 14 sierpnia.** Wedle pogłoski, posiedzenie komisji zbożowej odbędzie się w poniedziałek i będzie obradowało nad zalesieniem zakazu, dotyczącego eksportu zboża.

**Moskwa, 14 sierpnia.** Wczoraj otworzono tu międzynarodowy kongres dla przedhistorycznej archeologii i antropologii. Podczas obrad delegat profesor Virchow z Berlina — stawiał wniosek, aby kongres zajął się kwestyą, czy teoria Darwina jest uzasadnioną.

**Nowy York, 15 sierpnia.** „New-York Herald” donosi z Trinidadu, że powstańcy w Wenezueli zdobyli po krwawej bitwie miasto Ciudad Bolivar. Wojsko rządowe straciło 500 żołnierzy, między nimi kilku generałów. Powstańcy ponieśli również znaczne straty, nie stracili jednak żadnego generała. Druga depesza donosi, że powstańcy zdobyli miasto przebiegłością.

**Wiedeń, 15 sierpnia.** Wedle doniesień ze Slane (miasto w Ozechach) w gminie Libuszyn popełniono o północy zamach dynamitowy przeciw naczelnikowi gminy. Wszystkie szuby popękały w jego budynku i w przyległych domostwach; nikt jednakże nie odniósł ran. Powody zamachu nie znane.

**Białogród, 15 sierpnia.** Z dobrze poinformowanej strony donoszą, że prezes ministrów Pasiecz wręczył rejeneyi dymisyją całego gabinetu.

**\* Z komisji kolonizacyjnej.** Przed kilku miesiącami przybyła tu komisya z Badeni, aby obejrzeć majątki przez komisya kolonizacyjną zakupione i aby przekonać się, czy mogłaby gospodarstwa z tych majątków porobione, polecieć swoim ziomkom. Obecnie ogłasza ta komisya w badenijskich pismach rezultat swjej podróży do W. Ks. Poznańskiego. Komisya zwiędziła: Ustaszewo, Czewajewo, Biechowo, Zajezierz, Osowo, Stawoszewo, Wojciechowo, Lowencice, Cerekwiec, Lipno, Morkowo i Niemieckie Wilkowo. Komisya powiada, że nabrała bardzo pomyślnego wrażenia przy oglądaniu tych majątków. W Osowie powiedział jej pewien kolonista, który zna Amerykę, że tu w Księstwie korzystniej można nabyć ziemię niż w Ameryce, pomyślniejsze też tu są warunki sił roboczych i zbytu piodów rolniczych. Koloniści w Wojciechowie powiedzieli, że mimo niepomyślnych dwóch żniw ostatnich, mogli oszczędzić nieco grosza. Te same spostrzeżenia zrobiła komisya na innych jeszcze gruntach zakupionych przez kolonistów niemieckich. Jeden z kolonistów w Wojciechowie przywiózł z sobą 2600 marek, posiada 42 morgi ziemi, od której płaci około 237 m. renty.

Organizacya kolonizacyjna, udzielająca kolonistom rad i wskazówek, okazuje się zwłaszcza w pierwszych czasach bardzo korzystną dla kolonistów. Komisya badenijska, doradzając swym ziomkom osiedlanie się w W. Ks. Poznańskim, nie zachęca ich do nabywania majątków rentowych na Śląsku, gdzie ziemia nie jest tak wdzięczną jak w W. Ks. Poznańskim.

## Ex-kanclerz a Polacy.

„Hamburger Nachrichten” wydrukowały znowu artykuł, w którym z powodu ostatnich zajęć, wywołanych skandaliczną podróżą ex-kanclerza z Kissyngi do Friedrichsrub, lają w mentorski sposób rząd i podsuwają mu różne intencye, o których się temu prawdopodobnie ani nie śniło. I tak o rzekomych dyplomatycznych wpływach w Wejmarze (ze strony rządu pruskiego na w. księcia?) pisze wspomniany organ: „Tęgo rodzaju presye (aby nie pzwolono na przyjazd Bismarcka do Jeny?) zdolne są tylko doprowadzić do celu wręcz przeciwnego zamierzonemu działaniu. Środki takie należą do kryteriyów, wedle których opinia publiczna ocenia zdolność ich autorów do wykonywania zadań swego zawodu. Komunikaty „Reichsanzeigera”, dyplomatyczne okólniki samo, bez osrednie wpływające na rząd wejmarski, polityka dworcowa w Magdeburgu i Hali pozostawiały po sobie wrażenie, jak gdyby środki te spowodowane były nie wyłącznie politycznemi względami odnosnych mężów stanu.”

Nie zwracaliśmy na powyższą elukubracyę tak pilnej uwagi i powiadomilibyśmy o niej czytelników na mniej wybitnym miejscu, czyniąc jedynie zadose obowiazkowi publicystycznemu, gdyby nie końcowy ustęp elaboratu, który nam nie pozwala w obec tej najnowszey fazy degradingolady bismarckowskiej zająć tak obojętnego stanowiska, jak w obec dotychczasowych wybrzyków niepoohamowanego w swjej złości zelaznego kanclerza. Oto — zdaniem jego — obecna polityka rządu w obec Polaków jest najniebezpieczniejszym zarzutem ze wszystkich, jakie przeciwko obecnemu rządowi istnieją; sądzi on, że ta polityka stanie się w danym razie punktem wyjścia politycznego rozwoju, który może doprowadzić do nieobliczonych perypetyi i katastrof. W oryginalnym tekście, który tu dla ważności sprawy powtarzamy, brzmi ten ustęp, jak następuje: „Bezüglich der jetzigen Polenpolitik schreiben die „Hamb. Nachrichten“, sie halten sie für das bedenkliehste aller gegen die jetzige Regierung vorliegenden Gravamina, sie glauben, dass diese Politik unter Umständen den Ausgangspunkt einer politischen Entwicklung geben wird, die zu unberechenbaren Peripetien und Katastrophen führen kann.”

Stary ojciec kłamstwa, który w swjej zacieklej nienawiści do hr. Capriviego i samego cesarza nie cofa się przed żadnym, choćby najniegodziwszym środkiem, byle zohydzić dzisiejsze kierownictwo polityczne Niemiec, musi być widocznie już w wielkim ambarasie nowych argumentów przeciwko swym antagonistom, kiedy musiał sięgnąć do swego koczczanu aż po zardzewiałą grot antypolski, przyczem zapomniał chyba o tem, że ta manipulacya nie wypadnie na jego korzyść, gdyż przypomni znowu światu owe nieszczesne chwile, kiedy ten zły duch zgrzybiałego monarchy nie wahał się nadużywać drżącej ręki osłabionego wiekiem do podpisywania aktów, które stanowiąc będą najsmutniejszą kartę panowania Wilhelma I. Wszystkie środki antypolskie Bismarcka mają dotąd moc obowiązującą, wszystkie też bywają wykonywane wiernie wedle litery prawa, — jednę rzecz może dzisiaj nie ma w tak wysokim stopniu, jak dawniej — i to cała nasza zdobycz i korzyść — oto: brak tej nieprzejednanej nienawiści z góry, jaką tam do nas palano, dopóki u stery zasiadał gromki kanclerz Rzeszy, ks. Bismarck.

Umieemy wysoce cenić i uznajemy w dzisiejszym rządzie tę dobrą wolę jego w obec poddanych polskiej narodowości, ale jesteśmy z drugiej strony mocno przekonani, że jeśli mamy ostatecznie być zadowoleni z nowego biegu nawy niemieckiej, musi z prawa nastąpić to, co jako fakt dokonany już wyrzeca jako zbrodnią Bismarck Capriviuemu, a czego spełnienia choćby w cząstce chwilowo cztery miliony poddanych oczekują z utęsknieniem. Ex-kanclerz wie dobrze, że takie wymierzenie sprawiedliwości nie tylko nie przyniesie szkody państwu, lecz może się raczej przyczynić do skonsolidowania państwa, a mimo to tworzy z czegoś, co jeszcze wcale nie istnieje, straszaka o niepoohywnych kształtach, na który roztępny człowiek wrzuci pogardliwie ramionami!

Nie dając się bliżej sformułować pogroźki Bismarcka nie osiągną zamierzonego celu, nie wzburzą umysłów przeciwko dzisiaj rządzącym sferom — a oby się przyczynił do przyspieszenia tego, czego tak gorąco pragniemy: wymierzenia należący się nam sprawiedliwości!

W tej samej sprawie tak pisze „Gazeta Toruńska”:

„Spamiętajmy sobie, jakie tak wypróbowany polityk widzi i przypisuje nam znaczenie.

Pomnijmy przytęm, że posiadając nas dotąd o Bóg wie już co i nie co, nigdy przecież nie odezwał się o nas z tak wyraźnym i niekłamaniem zalekaniem, dopóki nie sukaliśmy zgody z rządem.

Uczmy się więc z tego, jaką potęgę daje nam w oczach jego zajęte teraz stanowisko ugodowe.

Stanowiska tego więc nie opuszczajmy, owszem trzymajmy go się silnie i wytrwale.

Pana Bismarcka zaś zobowiązmy sobie jaknajmocniej, aby zechciał nam wróżyć i prorokować

w tym kierunku jaknajściślej i najczęściej, bo to nam drogi w przyszłości wyjaśni i najprostsze wskazać może.

### Decyzja w sprawie wystawy powszechnej w Berlinie

zapadła ostatecznie i to przeciwko urządzeniu wystawy. Jak donosi „Reichsanzeig.“ poprosił kanclerz cesarza o rozstrzygnięcie tej kwestyi w następującej referacji: „Jak Wazęj Cesarzkiej Mości wiadomo z najuniższego mojego referatu, żądano od rządów związkowych urzędzenia, jakie stanowisko zajmują w obec projektu urzędzenia wystawy powszechnej w Berlinie i jakie wśród przemysłu istnieją zapatrywania co do praktyczności tego rodzaju wystawy. Nadesłane odpowiedzi pozwalają przekonać się, że przemysł krajowy tu w drobnej części uważa wystawę taką za *pożądaną*. Przeważającą większość niemieckich przemysłowców przedewszystkiem także z kół wielkiego przemysłu zajmuje w obec tego przedsięwzięcia jeżeli nie wprost *odmowne*, to co najmniej zupełnie obojętne stanowisko i nie zapowiada sobie znacznego rezultatu dla rozprzestrzenienia naszych stosunków handlowych. Ekonomiczne przyczyny, któreby wpływały na urządzenie wystawy, nie istnieją wedle ich zapatrywania. To prawda, że i w tych kołach znaczna liczba przemysłowców oświadczyła z uznania godnym poddaniem gotowość do przyczynienia się wedle sił do powodzenia wystawy, w razie, gdyby ta ostatnia przysięła do skutku z innych, aniżeli czysto ekonomicznych przyczyn. Wszędzie atoli a także i tam, gdzie to przedsiębiorstwo znalazło gorące poparcie, wyrażono przypuszczenie, iż nie żądano od przemysłu zbyt wielkich ofiar i że w skutku tego nie tylko pokryto by wszystkie ogólne koszty przedsiębiorstwa z środków publicznych, ale że nadto Rzesza lub pojedyncze państwa udzieliłyby zapomogi także tym przemysłowcom, dla których wielkim ciężarem byłoby zapłacić kosztu, wynikające z ich wzięcia udziału. Rządy związkowe, wychodząc z tego stanowiska, że na kwestyi tej, wolną od wszelkich politycznych względów, można odpowiedzieć z czysto ekonomicznego punktu widzenia, zaprzeczyły w znacznej liczbie potrzebie urzędzenia wystawy. Mianowicie Prusy, których sąd ma szczególne znaczenie już dla tego, że wystawa musiałaby być urzędzona w ich stolicy, oświadczyły się przeciwko tejże. Wogóle sąd rządów związkowych zgadza się z zapatrywaniem kół przemysłowych. Jeżeli się zbierze rezultat wedle liczby głosów, które wedle konstytucyi przysługują rządów w radzie związkowej, to 40 głosów oświadczyło się „*przeciw*“ a 7 głosów „*za*“ wystawę, 11 zaś głosów brzmia niezdecydowanie. Jeżeli przedsięwzięcie ma się udać, to konieczną jest rzeczą, aby panowało ogólne i jednomyślne przekonanie o pożytku tegoż dla przemysłu niemieckiego i aby interesowne koła współdziałały chętnie. Ponieważ zbywa na jednym i drugim, przeto muszę odradzać współdziałanie Rzeszy. Wazęj Cesarzską Mość proszę uniżenie, aby raczył mię tak skawie upoważnić do odpowiedniego wyrażenia zdania.“ Na podstawie tego referatu cesarz rozstrzygnął, że nie należy brać pod bliższą rozważanie urzędzenia wystawy powszechnej w Berlinie. „Nordd. Allg. Ztg.“ uzasadnia tę decyzję cesarską, zaznaczając, że polityczne stanowisko Niemiec nie wymaga z pewnością urzędzenia wystawy. „Mamy — powiada urzędowy organ — wyższe mniemanie o znaczeniu, jakiego zażywają Niemcy za granicą, abyśmy mieli od tego czynić je zawisłem, czy świat zostanie zaproszony na wystawę w Berlinie, lub nie. Kto nas pragnie odwiedzić u nas w domu, będzie nam miłym o każdej porze; miary naszej świadomości atoli, tak samo jak przedświadczenia o naszym politycznym znaczeniu nie można czynić zależnemi od liczby naszych gości. Jesteśmy dumni z tego, że tak pod politycznym, jako też kulturowym względem zdobyliśmy sobie wysoki w świecie stanowisko i nie potrzebujemy dopiero budować domu, aby dla tego znaczenia stworzyć uznanie. Tak samo nie potrzebujemy naszego zamieszkania pokoju dokumentować przez to, że rozślemy zaproszenia na uroczystość pokojową. Kogo nie przekona postawa dwudziestolletniej polityki o naszym zamiłowaniu pokoju, tego nie mamy sposobu nawrócić. Powód do przyspieszenia decyzji w sprawie berlińskiej wystawy zdawało się dawać w czerwcu wystąpienie Francyi, która objawiała ochotę urzędzenia wystawy w Paryżu w końcu stulecia, gdy tymczasem umilkły pogłoski, że Rzym lub Budapeszt zamierzają wystąpić z nami do konkurencyi... Gdybyśmy byli, oparci na zbadaniu własnych interesów, nabyli przekonania, że pożytecznym jest urzędzić u nas wystawę powszechną, to moglibyśmy dzisiaj jeszcze, nie troszcząc się o Francya, poczynić odpowiednie kroki; jeżeli nam się atoli nie wydaje pożądaną sama w sobie wystawa powszechna w Berlinie, to nie ma powodu, abyśmy dla tego, że Francuzi uważają wystawę w Paryżu za dobrą, mieli zapatrywania zmieniać. Możemy nawet bez wszelkiej drażliwości przyznać, że Paryż posiada pomyślniejsze warunki, aniżeli Berlin i z przyjemnością dowiadujemy się o tem, że i we Francyi zdają się coraz bardziej odsunąć myśl o politycznych zakłaniach.“

### Rezultaty zjazdu katolickiego.

Wiedeń, 13 sierpnia.

Obrady kongresu katolickiego w Linzu skończyły się przedwczoraj przemową prezesa hr. Sylva Tarouca. Podniósł on przedewszystkiem, że jedność w obozie katolickim nie zostanie zakłócona; zjazd nie miał na celu demonstracyi, niegodnych zjazdu katolickiego; nie potrzebujemy też demonstracyi, bo tak silnymi już jesteśmy, że ani przeciwko nam, ani bez nas nie można rządzić w Austrii; obstaymy przy naszej wierności i miłości dla Kościoła i jego Naczelnika, któremu powinna być przywrócona wolność i niepodległość, i przy naszej wierności i miłości do Austrii i cesarza. Wreszcie prezes dziękował Biskupowi diecezjalnemu, księdzu Doppelbanerowi, Górno-austryakom i mieszkańcom Linzu, mianowicie też burmistrzowi, który powitał zjazd.

O godzinie 8 wieczorem w hotelu pod „Arcyksięciem Karolem“ odbył się obiad uczestników zjazdu, na którym pierwszy wiceprezydent zjazdu, Billau, wniósł zdrowie Ojca św., zaś wiceprezes zjazdu, kanonik Kljan, zdrowie cesarza, hr. Kuefstein zdrowie duchowieństwa, a mianowicie Biskupa linieckiego, hr. Pergen zdrowie mieszkańców Linzu, dr. Ebenhoch zdrowie prezesa zjazdu, Sylva Tarouci, dr. Fuchs zdrowie burmistrza Linzu, baron Merzey zdrowie Stowarzyszenia Jezusowego.

zdu, na którym pierwszy wiceprezydent zjazdu, Billau, wniósł zdrowie Ojca św., zaś wiceprezes zjazdu, kanonik Kljan, zdrowie cesarza, hr. Kuefstein zdrowie duchowieństwa, a mianowicie Biskupa linieckiego, hr. Pergen zdrowie mieszkańców Linzu, dr. Ebenhoch zdrowie prezesa zjazdu, Sylva Tarouci, dr. Fuchs zdrowie burmistrza Linzu, baron Merzey zdrowie Stowarzyszenia Jezusowego.

Zjazd uchwalił rezolucye o organizacji przemysłowej (referent baron Berger), o kwestyi włościańskiej (referent poseł Kozłowski), o stowarzyszeniach rzemieślniczych (referent Etz), o prasie (referent Kreuz), o szkole ludowej (referent poseł Fuchs), o sztuce chrześcijańskiej (referent dr. Swoboda), o muzyce kościelnej (referent Dittel), o apologetyce (referent Kaderzawek), o naukach przyrodniczych (referent Perntner), o stowarzyszeniach studentów (referent książę Edward Liechtenstein), o katolicko-politycznych stowarzyszeniach, bibliotekach farynych i stowarzyszeniach robotniczych (referent Latschke). Nareszcie na wniosek hr. Galena zjazd wypowiedział podziękowanie Zakonowi Jezusowemu za wielkie zasługi około podniesienia świadomości katolickiej.

Rezolucya o szkole ludowej powtarza żądanie, aby jęj był przywrócony zasadniczy charakter wyznaniowy, z wyjątkiem posłów katolickich, aby starali się o to, aby każda prywatna szkoła ludowa, odpowiadająca zadaniu swemu, otrzymała prawa szkół publicznych, i aby proboszcz miejscowy prawnie otrzymał dozór szkolny.

Rezolucya o prasie wypowiada radość z postępu prasy katolickiej w Austrii, i wyraża wdzięczność wszystkim, którzy się do tego przyczynili, mianowicie redaktorom katolickich dzienników. Celem popierania prasy katolickiej zjazd zaleca zakładanie stowarzyszeń prasowych. Dalej wypowiada życzenie, aby we Wiedniu powstał wielki, wychodzący dwa razy dziennie organ katolicki, i wyraża zdanie, że prasa katolicka tylko wtedy wywiąże się z zadania swego, jeżeli kierować się będzie opinią Biskupów, zaś w spornych kwestyjach politycznych trzymać się będzie zasady świętego Augustyna: „In necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas“. Celem utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy publicystami katolickimi, zjazd zaleca założenie Stowarzyszenia dziennikarzy katolickich. Względem projektów zmiany ustawy prasowej, które obecnie zajmują komisya Izby poselskiej, zjazd nie może zalecić zniesienia kancy i zaprowadzenia zupełnej wolności kolportażu.

Obszerna rezolucya o kwestyi włościańskiej domaga się ustawy o dobrach rentowych według prawa pruskiego z roku 1891, ograniczenia lichwy, powstrzymania importu bydła z Rosyi i Rumunii, upaństwowienia kolei północnej i południowej, uwzględnienia bezpośredniego kół rolniczych przy dostawach wojskowych, zniesienia cen soli, usunięcia niedogodności na wiedeńskim targu na bydło, zniesienia podatku gruntowego, ułatwienia kredytu agrarnego, wprowadzenia sądów rozjemczych i rad rodzinnych, oznaczenia granicy obłudzenia gruntów. Oto najważniejsze punkta całego programu agrarnego, wypracowanego przez postę Kozłowskiego i przyjętego przez zjazd katolicki.

Jednakże O. Kurz oświadczył się przeciwko upaństwowieniu kolei żelaznych, zauważając, naszym zdaniem bardzo słusznym, że systematyczne upaństwowienie kolei żelaznych, jest jednym z środków urzeczywistnienia ideału demokracji socyalnej.

W każdym razie trzeci zjazd Niemców katolickich przygotował bardzo obfity materiał, skończył się bez wszelkiego roźdźwięku i sympatycznie przyjął reprezentantów innych narodowości.

### Statut miejscowy

dotyczący rzemieślniczej szkoły uzupełniającej dla miasta Poznania.

Na mocy § 120, 142 i 150 ordynacyi proceduralnej (zmian z dnia 1 czerwca 1891 r.) wydał tu tejszy magistrat dla miasta Poznania następujący statut miejscowy.

§ 1. Wszyscy, regularnie w obrębie miasta przebywający robotnicy, którzy jeszcze nie skończyli lat siedemnaście, są zobowiązani tutejszą publiczną szkołą uzupełniająca w dni i godziny oznaczone odwiedzać i udział brać w lekcyach.

Tego obowiązku nie mają *posługacze, chłopcy do posługi używani i inni podobni do podrzędnych posług przeznaczeni i jako najmniejsi uważani robotnicy.*

§ 2. Od tego obowiązku są wolni tacy procederowi robotnicy, którzy posiadają te wiadomości szkolne, których nauce postawiła sobie szkoła uzupełniająca za zadanie.

§ 3. Robotnicy procederowi, mający ponad lat 17, albo nie mieszkający w obrębie miasta Poznania, ale mający tu zatrudnienie, jako też posługacze, chłopcy do posług używani i inni podobni do podrzędnych posług przeznaczeni i jako najmniejsi uważani robotnicy, którzy ukończyli czternaście lat życia, mogą na żądanie być przyjętymi do szkoły uzupełniającej, jeżeli miejsce jest w szkole. O takim przyjęciu stanowi dozór szkolny.

Z ważnych powodów może dozór szkolny uwolnić od szkoły całkiem lub częściowo poszczególne osoby, albo też za zezwoleniem prezesa rejencyi, całe kategorie terminatorów.

§ 4. Uczniowie zobowiązani odwiedzać szkołą uzupełniająca, jakoteż przyjęci do niej są zobowiązani:

- 1) stawić się punktualnie na lekcyę, a nie wolno im bez dostatecznego uniewinienia się, o czem decyduje dyrygent szkoły uzupełniającej, całkiem albo częściowo zmużdzić w lekcyi.
- 2) Uczniowie mają przynieść do szkoły przepisane przybory naukowe.
- 3) Są oni zobowiązani wypełniać przepisy regulaminu szkolnego.
- 4) Do szkoły mają przyjść z umytemi rękami i schludnie ubrani.
- 5) Nie mają niestosownym zachowaniem się przeszkadzać w lekcyach i niszczyć lub uszkodzać umentylia szkolne.
- 6) Tak w drodze do szkoły, jakoteż w powrocie ze szkoły powinni się uczniowie zachować przyzwoicie i skromnie.

Regulamin szkolny wyda dozór szkolny.

Wykroczenia przeciw powyższemu przepisom podlegają w myśl § 150 nr. 4 Ordynacyi proceduralnej grzywnom aż do dwudziestu marek, a gdyby ich winowajca zapłacić nie mógł, to ma być karany aresztem aż do trzech dni. Może też winowajca wyższej podlegać karze, gdyby się jęj stał winnym podług przepisów prawnych.

Zamiast kar policyjnych albo sądowych, może dyrektor ukarać ucznia w drodze dyscyplinarnej (naganą, karcerem aż do sześciu godzin, przymusowym sprowadzeniem do szkoły przez woźnego magistratu lub przez pedla).

Dozór szkolny może nadto wywalić ucznia ze szkoły, jeżeli tego wymaga moralność i karność szkolna, a mianowicie, jeżeli uczeń dopuści się wielkiej zbrodni lub przewinięcia.

§ 5. Rodzice, wychowawcy i opiekunowie nie mają ucznia wstrzymywać od odwiedzania szkoły i zobowiązani udzielić mu do tego potrzebnego czasu.

§ 6. Procederzyści winni donieść *dyrekcyi policyi najpóźniej w przeciągu 6 dni o każdym, jeszcze 17 lat niemającym a do warsztatu przyjętym terminatorze*, aby tenże został wpisany w listę uczniów szkoły uzupełniającej. Odmeldować go trzeba także na policyi najpóźniej trzeciego dnia po zwolnieniu go od roboty. Uczniów szkoły uzupełniającej winien przynępał tak wcześniej zwalniać od pracy, aby mieli czas przebrać się i oczyścić na lekcyę.

§ 7. Gdyby uczeń dla choroby nie mógł przyjść do szkoły, to winien przynępał wystawić mu *wiarogodne poświadczanie*, gdy uczeń znowu znacznie chodź do szkoły. Gdyby przynępał życzył sobie, aby uczeń był zwolniony od nauki w czasie niektórych godzin albo na dłuższy czas, w takim razie winien wcześniej postarać się o to zwolnienie u dyrygenta szkoły.

Dyrygent szkoły może na dwa tygodnie zwolnić ucznia od szkoły, jeżeli ważne tego wymagają powody. *Ktoby chciał, aby jego terminator na dłuższy czas był od szkoły zwolnionym, ten winien się o to postarać u dozoru szkolnego.*

§ 8. Rodzice, wychowawcy i opiekunowie wykraczający przeciw § 5, jako też pracodawcy, nie wypełniający wcześniej albo wcale przepisów określonych powyższym paragrafem 6 i ustępem pierwszym paragrafu 7, albo pozwalający na to, aby zatrudnieni u nich terminatorzy częścią lub całkiem opuszczali naukę, jako też ci pracodawcy, którzy zniewalają terminatorów do takiego opuszczenia nauki, podlegają na wniosek dozoru szkolnego karze oznaczonej nr. 4 w paragrafie 150 Ordynacyi proceduralnej, to jest grzywnom aż do 20 marek, albo aresztowi do trzech dni, gdyby tej kary zapłacić nie mogli.

§ 9. Pracodawca może obowiązki przez niniejszy statut jemu nałożone, złożyć na upelnomocnionych kierowników swego warsztatu na czas, dopóki ci kierownicy są u niego jako tacy zatrudnieni.

Wnioskowi atoli pracodawca oznaczyć dozorowi szkolnemu nazwisko i miejsce zamieszkania takiego przez siebie wyznaczonego kierownika. Gdyby pełnomocnik wykroczył przeciw § 6 i 8 niniejszego statutu, w takim razie on podlega karom w tych paragrafach oznaczonym.

Poznań, dnia 15 czerwca 1892 r.

(Podpisy).

W przypisku z dnia 13 sierpnia 1892 roku komunikuje magistrat, że osobno ogłosi czas, w którym szkoła uzupełniająca tu w Poznaniu otwartą zostanie.

### Smutnej sławy dokumenta.

I.

Wspominaliśmy już o gospodarce, jaką zaprowadza rząd rosyjski na kolejach żelaznych w Królestwie Polskiem, a mianowicie, że rząd usuwa z tamtejszych kolei z urzędów Polaków, a zastępuje ich Rosyanami. Dziś podajemy w tej sprawie ukaz ministra komunikacyi. W dosłownem tłumaczeniu brzmi on:

„Ministerstwo komunikacyi.  
Kancelarya ministra.  
Dnia 30 maja 1891 r.  
Nr. 8335.“

Do Zarządu Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej.

„Zarządzający ministerstwem rozkazał zakomunikować Zarządowi, że uważa za niemożliwe potwierdzać na urzędach, na które potwierdzenie do niego należy, innych osób, *prócz osób rosyjskiego pochodzenia.*“

„Co się tyczy zarządzającego drogą żelazną, to potwierdzenie ministra będzie on podlegał na mocy prawa, które wkrótce zostanie wydanem. Wedle tego prawa urzęda zarządzających (dyrektorów) dróg żelaznych, należących do prywatnych Towarzystw, podporządkowują się pod prawa państwowej (rządowej) służby na zasadzie ustawy o służbie rządowej; prywatnym zaś Towarzystwom kolei żelaznych pozostawia się prawo tylko przedstawiać ministrowi komunikacyi kandydatów na te urzęda i wniosków co do wysokości ich wynagrodzenia.“

„Dla tego Jego Ekscelencya poleca, żeby Zarząd Towarzystwa niebawem, jak tylko wyjdzie i ogłoszone będzie powyższe prawo, przedstawił mu najmniej trzech kandydatów na urząd zarządzającego drogą a dalej, aby do dnia 1 września r. b. przedstawione były *osoby rosyjskiego pochodzenia* do potwierdzenia na inne posady.“

„Przyczem minister komunikacyi raczył polecić, aby zawiadomić zarząd Towarzystwa, że jeśli wyżej wymienione jego rozporządzenie nie będzie ściśle wykonane, to zmuszony będzie po upływie oznaczonego czasu, sam wyznaczyć osoby na w mowie będące posady i osoby te będą urzędować dopóty, dopóki zarząd nie przedstawi odpowiednich kandydatów.“

„Tymczasowo zarządzający kancelaryą (podp.) Michniewicz.“

### Niemcy.

\* Berlin, 15 sierpnia. W sobotę odbyło się posiedzenie ministerstwa stanu pod przewodnictwem prezesa ministrów hr. Eulenbarga. Kanclerz hr. Caprivi był również obecnym na posiedzeniu. Wedle

doniesienia „Nordd. Allg. Ztg.“, otrzymały propozycje ministra skarbu, dr. Miquela, odnoszące się do reformy podatków komunalnych, przyzwolenie ministerstwa stanu.

— Aby uzyskać źródło dochodów na cele wojskowe, proponują berlińskie „Pol. Nachr.“ jednolite opodatkowanie piwa.

— O walkach pod Taborą, które się odbyły na początku czerwca, otrzymał teraz komitet antynievolniczy obszerny referat, który tylko potwierdza dawniejsze krótkie wiadomości. Sultán Sikki chciał użyć przypadkowego obsadzenia Taboru na ogólną zaczepkę stacyi. Kapitan Spring i hr. Schweinitz otrzymali atoli wcześniej zawiadomienie o zamiarze sultana, który już wysłał do swych podwładnych sultanów orędzie tej treści, że ponieważ w najbliższym czasie siła zbrojna w Taborze będzie bardzo niewielka, mają podać dziełu, w którym będą gotowi napaść na stacyę; wszystkich Europejczyków miano w pień wyciąć. Kapitan Spring, który już z swą wyprawą opuścił Taborę, został natychmiast sprowadzony napowrót i postanowiono zapobiedz napaści. W dniu 6 czerwca przybyło wojsko do stolicy sultana Sikki i tam rozpoczęła się walka, która się skończyła zajęciem tejże stolicy. Hr. Schweinitz otrzymał strzał w piersi, 2 żołnierzy innych położono trupem. Sultán zdołał, jak się zdaje, ujęć do miasta.

— Minister skarbu Miquel wyjechał do Harzburga, aby tam spędzić kilka tygodni w swęj willi; minister oświaty dr. Bosse powróci za dwa tygodnie i w jesieni odprawi dalsze podróże informacyjne, udając się najprzód do Słazka, aby tam przedewszystkiem zapoznać się z stosunkami górnoślążkiemi.

— Jak donosi „Schwáb. Merk.“, przybędzie cesarz do Metz dnia 11 września, uda się zaraz na plac cesarza Wilhelma, gdzie się odbędzie nabożeństwo polowe, a następnie odkrycie pomnika dla Wilhelma I. Cesarz pojedzie potem koleją do zamku Urville a dnia następnego będzie obecnym w Metz na paradzie XVI korpusu wojska.

### Włochy.

\* Centralny komitet Unione Romano, tj. katolicki komitet wyborczy Rzymu, zebrał się w środę o godz. 6 1/2 wieczorem pod przewodnictwem hrabiego Franc. Vespignanigo, któremu towarzyszyli dwaj wiceprezesi: ks. Santucci i adwokat Jacoucci. Wszyscy prezesi i wiceprezesi niższych dzielnic Rzymu, razem około czterdziestu, byli na zebraniu obecni. Zgromadzeni protestowali w imieniu miasta Rzymu i Włoch całych przeciwko dzikim scenom, jakie się odbyły w Rzymie w niedzielę dnia 7 bm. na Pincio z powodu uczczenia przez katolików pamięci Columba.

### Cholera.

Petersburg, 14 sierpnia. (Urzędowe doniesienia.) W Petersburgu zmarło wczoraj (13 b. m.) 13 osób na cholere; w Moskwie zmarły dnia 12 b. m. dwie osoby.

Petersburg, 15 sierpnia. Wczoraj (14 b. m.) zachorowało na cholere 12 osób.

Petersburg, 15 sierpnia. Z Niżnego Nowgorodu donoszą urzędowo, że cholera ustępuje. Coraz mniej ludzi zapada na cholere, śmiećtelność jest nieznaną. Komisya sanitarna postanowiła dwa pływające szpitale zakmągnąć, ponieważ są zbyt ciężkie. Miejski szpital choleryczny jest również zbyt ciężki i z tego powodu ma być użyty na inne cele. Personal medyczny został częściowo zwolniony ze swych obowiązków.

Kopenhaga, 15 sierpnia. Minister sprawiedliwości zarządził kwarantannę dla importu z rosyjskich portów morza Bałtyckiego.

### Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 16 sierpnia.

\* Doniesienia urzędowe. Król nadał: pozast. jeneralmajorowi Horn w Zgorzelicach order czerwonego orła drugiej klasy z liciem dębowym i z mieczami przy pierścieniu; pozast. wyższemu lekarzowi sztabowemu drugiej klasy dr. Haderhorn w Hanowerze order czerw. orła IV klasy; pozast. pułkownikowi Nestitz w Bonn order czerw. orła III klasy z wstęgą; ks. proboszczowi Bornowskiemu w Kiwitten (?) w powiecie świętógórskim, emer. ks. proboszczowi Ernestowi w Orneicie i ks. proboszczowi Foxowi w Langwalde (?) w powiecie brunsburskim order czerw. orła IV klasy.

### Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

\* Na upiększenie kaplicy bł. Jolenty na relikwiarz nowy złożyli do kasy komitetu na ręce ks. Gdeczyka w Gnieźnie:

JWX Kan. Kwiatkowski, 20 m. Z Litwy N. N. przez JWP. hr. P. Zóbtowskiego 5 rs. (10 m.) JW. Prałat Maryański 20 m., Hański i Marcinkowski 15 m., N. N. 3,50 m., N. N. z Sremu 1 m. za obrazki Purclevska 9,66 m., Kasa Tercyarska w Gnieźnie 30 m., Chwałkowska 6 m., służąca N. N. 15.

Składając za dotychczasowe ofiary serdeczne Bóg zapłać prosi komitet o dalsze dary.

Bł. Jolento módl się za Nami!

\* Książę Jerzy Saski obejrzał w sobotę rano o godz. 9 na wielkim placu dla ćwiczeń wojskowych pod Główną, pułki 18-tęj brygady piechoty i inne wojska tamże będące na ćwiczeniach. O godzinie 5 po południu złożył Książę wizytę naczelnemu prezesowi p. Wilamowitowiu. Następnie udał się Książę do koszar huzarskich, gdzie na cześć Księcia dano obiad. O godzinie 9 wieczorem powrócił Książę do domu.

W niedzielę rano krótko po godzinie 6, udał się Książę Jerzy do kościoła pofranciszkańskiego i poprosił księdza wikaryusza Beckera o komunię świętą. Po przyjęciu komunii św. o 7/8 został jeszcze Książę na modlitwie aż do 3/8, a po różańcu powrócił do domu. Do kościoła pofranciszkańskiego

przybył Książę sam bez wszelkiej towarzyszy, natomiast na mszy św. w kościele pobernardynskim był Książę z znaczną świtą oficerów. W kościele pobernardynskim odprawia się co niedzielę nabożeństwo dla żołnierzy katolików.

Wczoraj wieczorem odbył się wielki capstrzyk na cześć Księcia.

Na wielkim obiedzie w niedzielę u komendującego generała, byli między innymi panowie: szambelan Taczanowski z Taczanowa, hr. Mieliński z Iwna, baron Chlapowski z Szóldr, a nadto pierwszy burmistrz miasta Poznania, pan dr. Witting.

\* Nauka w szkole wieczorniej Towarzystwa Przemysłowego rozpocznie się dziś we wtorek 16 b. m. wieczorem o godzinie 8 1/4, co szanownym pryncypałom i majstrom niniejsze przypominamy.

Dyrektora Towarzystwa Przemysłowego.  
W. Manicki, sekretarz.

\* Świąteczna niedziela. Kiedy dyskutowano w parlamencie nad projektem o święceniu niedzieli, a nawet już przedtem, najgorliwiej przeciw temu projektowi występowała prasa żydowska, ta sama prasa, która dziś także przeciw temu prawu agituje. W praktyce nie szanują żydzi tego prawa, gwałcą je, jak tylko mogą. Można to widzieć także w Poznaniu każdej niedzieli. Z przodu są niektóre hande żydowskie pozamykane, ale natomiast tylnymi drzwiami wchodzą odbiorcy i wychodzą potem z zakupionymi towarami. Zeszłej niedzieli wybił ktoś dwie szyby w tylnych drzwiach handlu żydowskiego na Wielkich Garbarach. Działo się to o godz. 11 z rana, w czasie, kiedy handel powinien być zamknięty, a kiedy właśnie pełno odbiorców było w handlu i wychodziło z niego z zakupionymi towarami. Ktoś, patrząc jak ten żyd gwałcił święto chrześcijańskie, zapytał go, czemu to wczoraj (w sobotę) w handlu nie sprzedawał i czy ma 50 marek za wiele na zapłacenie kary. Krótko potem brzękły szyby. Powrócimy do tej sprawy do niedzieli, dziś nadmieniamy tylko tyle, że żydzi z wrodzoną im przebiegłością umieją ustrzedz się okolicy przy gwałceniu święta chrześcijańskiego i prawa nakazującego święcenie niedzieli.

\* Tutejszy prezes rejencyjny wydał, z zastrzeżeniem potwierdzenia z strony wydziału obwodowego, rozporządzenie na obwód rejencyjny poznański, zakazujące flisakom z Królestwa Polskiego spławiać tratwy od granicy. Gdy ci flisacy przybędą z tratwami na granicę do Pogorzeli, wtedy mają ich słać w miejsce, gdzie usunięte z tratw, a w miejsce tych mogą być inne uzdźdżone. Spławianie tratw mają objąć ludzie tutejsi. Odbiorą oni od władzy legitymacyjne podróżne, które starannie zachować powinni aż do odstawienia tratw.

\* W ogrodzie zoologicznym rzucił zeszłej niedzieli pewien pan zapalkę nie zgazowaną po zapaleniu cygara. Od tej zapalki zajęła się suknią pewnej pani. Zdołano wprawdzie przytłumić ogień, ale ta pani poparzyła się dość znacznie.

Rektor p. Hübner, który dotychczas był rektorem miejskiej szkoły żeńskiej przy ulicy Garnarskiej nr. 7, objął zeszłej soboty szkołę żeńską przy ulicy Bydgoskiej, której rektorem był p. Heisig, mianowany inspektorem powiatowym na powiat szubiński.

\* Tutejsza Izba karna skazała ślusarza Antoniego Chytręgo na półpięta roku do cuchthauzu za ukradzenie katarzyniarzowi Benedyktowi Risetto 480 marek. Rzeźnik Józef Hoedtke dostał się na dwa lata do cuchthauzu za pomocanie w tej kradzieży.

\* Dwadzieścia dwoje dzieci szkolnych waleśujących się po za szkołą, schwyciła w piątek policja i odprowadziła do szkoły.

\* Celem urządzania kolei krótszych, mających ułatwić komunikację między miastami i wsiami, proponują pisma niemieckie zakładanie towarzystw i spółek z ograniczoną poręką.

\* Śrem. Na farze tutejszej ma być dach zreparowany. Dozór kościelny zrepartował kosztą tej reparacji w wysokości 50 procent od podatku dochodowego. Do 1 listopada r. b. mają te składki być spłacone.

\* Ostrowite trzemeszkie, mającej dominialną w powiecie mogilińskim, została zamieniona na gospodarstwa i przezwaną „Ostwingen“.

\* Nowy proceder. W pewnym mieście osiadł sobie doktor Niemiec, który kupiłszy konia, powózkę, wyjeżdża codzień na okoliczne dobra kolonizacyjne, tamże swój przyjazd otrzymuje przez woźnice. Kolonicy korzystają z jego wizyt, przedstawiają mu przytem niedomagania swoje. Podobno takie indywidualne wyrostają z funduszy antypolskich, pobierają nawet w pierwszych latach subwencje rządowe. Przeciwny wiek ich istnienia nie jest jeszcze obliczony ale mimowoli nasuwa się pytanie „dopóki jeszcze takie monstra egzystować będą mogły?“

\* W Czuchowie w dyceceji chełmińskiej, obchodzone w niedzielę 14 b. m. 25 rocznicę urzędowania proboszczowskiego ks. prob. Teodora Hassęgo. Kazanie wygłosił ks. dziekan Neumann z Hamersztyna. Parafianie dla okazania swej wdzięczności ofiarowali przeszło 1000 marek na uświetnienie tego obchodu, a mianowicie złożyli 900 m. do kasy oszczędności jako fundusz do sprawienia nowych organ. Prócz tego ofiarowały bractwa i towarzystwa parafialne różne drogoceenne upominki.

\* Warmińska dyceceja. Studenci Liceum Hosianum w Brunsberdze, zawiązawszy przed 5 laty Stowarzyszenie św. Bonifacego, złożyli przez pierwsze pięćlecie na cele tego Stowarzyszenia 1669 m. 84 fen., co ze względu na małą liczbę studentów jest dość znaczną sumą.

\* Wąbrzeźno. W zapale kulturowej walki usunięto księdza parafialnego Polomskiego z deputacji szkolnej. Obrano potem członkiem deputacji szkolnej powszechnie poważanego p. Marcina Sassa, ale ówczesny prezes rejencyjny, pan Massenbach go nie potwierdził. Ten sam los spotkał obranego następnie p. dr. Michalskiego, tak iż przez dłuższy czas katolicy nie mieli reprezentanta w deputacji. Teraz narzeczony minister spraw zewnętrznych zniósł rozporządzenie bytego prezes rejencyjny i potwierdził p. dr. Michalskiego. — Małakarcza (między Wisłą a Czerwińskiem). 1 maja r. b. została w Ostrowitem nowa szkoła otworzona i do niej też dzieci z Małajkarczmy przyłączone, bez zapłaty się ojców rodzin, czy chcą dzieci swoje do nowej szkoły posyłać. Oni też wzbraniają się to uczynić, bo nauczyciel nowej szkoły nie włada językiem polskim; nauczyciel zaś w Dąbrówce, dokąd posyłałi dotąd dzieci swoje, umie po polsku. Powiatowy inspektor zakazał nauczycielowi w Dąbrówce przyjmować dzieci z Małajkarczmy, rodzice zaś do Ostrowitego swych dzieci nie posyłać, wskutek czego kary płacić muszą. Napisali oni w tym względzie do rejencyjnego zażalenie, ale odpowiedzi jeszcze nie otrzymali. („Pielgrzym“)

\* Z Gietrzwałdu. Landrat powiatu olsztyńskiego donosi, że z powodu grożącego niebezpieczeństwa cholery, zakazał p. prezes rejencyjny odprawiania w tym i w przyszłym miesiącu przypadających tu uroczystości Panny Maryi, a szczególnie nie dozwolony jest pobyt pielgrzymów

z Rosji, nie tylko bez legitymacji, ale i takich, którzy legitymacją posiadają. Pielgrzymom z pod zaboru rosyjskiego jest pobyt w Gietrzwałdzie w pierwszej linii zakazany.

\* Zakład rolniczy przy król. uniwersytecie w Wrocławiu znacznie się rozszerzył w ostatnich dwóch latach. W obrzeże da bydła rasowego jest 40 sztuk rogacizny i owiec. Pole doświadczalne, na którym uprawiane bywają różne zboża i rośliny rolnicze, obejmuje tymczasowo 5 ha. Urządzone też nowe laboratorium dla słuchaczy; zakład urządził wycieczki naukowe do stadnin na Śląsku i gospodarstw wzorowych. Klinika, zajmująca się hodowlą zwierząt gospodarczych, kierują p. dr. Schneidmühl. Na czele zakładu jest profesor dr. Heldeffiss. Słuchacze rolniczy tego zakładu są immotrykulowani w filozoficznym fakultecie uniwersytetu i mają te same prawa i obowiązki, co inni słuchacze.

\* Nauczyciel gimnazjalny dr. Bindseil, który tu był dawniej w Poznaniu przy gimnazjum św. Maryi Magdaleny, a następnie został przeniesiony do Berlina, umarł tamże w zeszłym tygodniu.

\* Teatr polski w Copotach. W środę tragedia Felińskiego „Barbara Radziwiłłówna“.

W czwartek komedia „Kraj“.

\* Teatr polski w Wejherowie. W sobotę 20 b. m. dramat „Przeor Paulinów“.

\* „Ermi. Ztg.“ donosi, że komisja obroczna w Wielkim Księstwie Poznańskim otrzymała już od ministra finansów upoważnienie do przesłania interesowanym uchwał, zawierających przyznanie kwot likwidowanych. Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu nastąpi wypłata tych sum.

\* Niedzielną numer „Kuryera Polskiego“ skonfiskowała c. k. Prokuratura Państwa w Krakowie za ustęp wymierzony przeciw socjalnej demokracji myśleniu mecenasa Panińskiego, wygłoszonej na zjeździe przemysłowców polskich w Poznaniu. Redakcja zarządziła niezwłocznie drugi nakład.

† Dnia 11 sierpnia r. b. zmarł w Warszawie, w wieku lat 37 1/2 p. Włodzimierz Puffke, budowniczy z Łomży.

\* Bismarck i Cesarz. Mnożą się ustawiczne anegdoty o przyczynach dymisji księcia Bismarcka. Opowiadać naprzykład dzienniki, że kiedy raz kanclerz uczynił cesarzowi uwagę co do nieścisłości jego udziału w jakiejś ucieczce politycznej, zniecierpliwiony Wilhelm odrzekł mu szorstko:

— Wollen sie vielleicht mir mein Küchenzettel diktieren? (Czy chcesz mi pan nawet narzucać moje menu obiadowe?) „Génevois“ znów opowiada, że w przeddzień otwarcia międzynarodowej konferencji robotniczej, cesarz Wilhelm, gorączkowo i wyłącznie zajęty tą sprawą, odwiedził pracownią malarza Menzla. Spotkał tam starego Modęla, który przed tem był górnikiem i jał go wypytywać o stosunki robotnicze w Niemczech. Model przedstawił je w tak czarnych barwach, że cesarz wrócił bardzo wzburzony, a spotkawszy Bismarcka, wszczął z nim rozmowę na ten temat, oświadczył w końcu stanowczo:

— Nie ścierpie, aby podobne nadużycia działały się w państwie Hohenzollernów. — Bismarck wysłuchał cesarza, uśmiechając się sarkastycznie i odrzekł sztycherem:

— Nie pozostaje mi nic innego uczynić, jak podać się do dymisji, to pogodził starego górnik z pracownią Menzla z cesarstwem.

Cesarz wziął ten żart dostojnie i kiedy Bismarck zwrócił z podaniem się o dymisję, zażądał jej wprost.

\* Abraham, przez czas jakiś współpracownik Drumonta, autor głośnej broszury: „Ligue contre la juiverie“, stał tym dniemi przed sądem w Limoges, oskarżony o wścizność i pobicie strażników policyjnych. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia. Wychodzący z Limoges dziennik katolicki „Gazette du Centre“ opowiada, że ów Abraham zajmował się zrazu sprawami giełdowymi i stracił na spekulacjach przeszło 400,000 franków. Następnie pisywał do jakiegoś dziennika w Bayonne, ofiarowując równocześnie swe usługi zarówno żydom, jak i antysemitom. Gładki, pokorny, wymowny, umiał jednak ludzi i wzbudzać w nich zaufanie. Stosownie do okoliczności, brał pieniądze do wydzów, by zwałczak antysemityzm lub na odwrót wykrywał rozmaite sprawy giełdowe. Uchodził mu to dość długo. W końcu został stanowczo antysemitą i stanął w szeregu współpracowników Drumonta. Jego „Liga przeciw żydostwu“ miała nawet znaczne powodzenie.

\* Uczony w klatce. Nowojorski profesor R. L. Garner, który, jak wiadomo, badając mowę małp, doszedł do przekonania, że z wyższymi gatunkami tych zwierząt możnaby się było porozumieć, przeniósł się teraz aż do Afryki, aby lepiej przedmiot swój zgłębić. W klatce ze stalowego drutu, w której jedynym sprzętem jest hamak i krzesło oraz przyrządy naukowe — telefon, fonograf, aparat fotograficzny, elektryczna bateria, a w końcu rewolwer i karabin, spędza profesor dni i noce wśród afrykańskiej puszczy. Aby słyszeć dźwięki małp w oddali, postawił o wiorst sześć telefon i za pomocą liny telegraficznej połączył go z fonografem, znajdującym się w klatce. W pobliżu telefonu, umocowane na drzewach, znajdują się rozmaite „dziwy“ dla małpiego rodu: obrazy, lustra oraz inne przynęty, które z ust szympanów i goryllów wyrwać będą okrzyk podziwu, radości albo przerażenia. Okrzyki te skrzętnie zbierać będzie profesor do fonografu i za powrotem do Ameryki zbada je ponownie. Fotografia pozwala mu w dzień i w noc, przy pomocy światła elektrycznego zdejmować wszystko, cokolwiek dzieje się przed jego oczami. W razie nagłego niebezpieczeństwa puszcza profesor na całą klatkę silny prąd elektryczny. Części przyrządów pomalowane są na zielono, aby lepiej wśród drzew mogły się ukryć.

Kalendarz.

W środę 17 sierpnia śś. Anasztaza B. i Mirona m.

W czwartek 18 sierpnia św. Firmina m.

W piątek 19 sierpnia śś. Benigny p. i Rufina w.

W sobotę 20 sierpnia śś. Bernarda i Samuela.

W niedzielę 21 sierpnia śś. Joanny i Stefana króla.

W poniedziałek 22 sierpnia św. Symforyana m.

We wtorek 23 sierpnia śś. Zacharsza b. i Joachima.

Wschód słońca o g. 4 m. 46. Zachód o g. 7 m. 21.

Wschód słońca o g. 4 m. 47. Zachód o g. 7 m. 19.

Wschód słońca o g. 4 m. 49. Zachód o g. 7 m. 17.

Wschód słońca o g. 4 m. 51. Zachód o g. 7 m. 15.

Wschód słońca o g. 4 m. 52. Zachód o g. 7 m. 13.

Wschód słońca o g. 4 m. 54. Zachód o g. 7 m. 10.

Wschód słońca o g. 4 m. 56. Zachód o g. 7 m. 8.

\* (J. K.) Czerniejewo, 14 lipca. W sobotę dnia 13 b. m. była w naszej wsi Czerniejewskiej wielka radość. Cieszył się lud czerniejewski szczęściem swych dziadków wielce czcigodnych hrabiostwa Skórzewskich — albionem

do pałacu czerniejewskiego przybył najmłodszy syn hrabiostwa, pan hrabia Witold Skórzewski ze swą młodą i bułą małżonką, księżniczką Marią Radziwiłłówną, z którą, jak o tem donosiliśmy, świeżo się zaślubił we Warszawie.

Czcigodni hrabiostwo Skórzewscy cieszą się wielką miłością i uwielbieniem swego ludu. W czasach dzisiejszych radować się prawdziwie można, że po naszych wsiach i siolach dziedzicznych, dzielnicza nasza posiada tak szlachetne rodziny, które nie szukając światowego rozgłosu — poświęcają się dla rodziny i dla społeczeństwa, dla dobra swego ludu. Takim jest dziedzic obszernych włości, hrabia Zygmunt Skórzewski, taką jest jego czcigodną małżonką z hrabiów Potulickich, taką całą rodziną hrabiów Skórzewskich. Zimą porą głodni znajdują w pałacu czerniejewskim drogoceńną pomoc, bo drzewo i torf na opał — a ciepłą strawę na posilenie. Ubogie rodziny mają w tym domu stałych opiekunów, i dobroczyńców — młode dziewczęta odbierają z łaski pani hrabiny wychowanie i praktyczne wykształcenie itd. itd. Oto sposób chrześcijański w jaki hrabiostwo Skórzewscy rozwijają kwestyą społeczną — nie mówiąc już nie o upiększaniu domu Bożego, który stale doznaje opieki pani hrabiny.

Owoż kiedy tacy dziedzice cieszyli się przybyciem syna swego z nowo zaślubioną synową — cieszył się także lud czerniejewski. Były transparenty, iluminacje, palono ogień sztuczny, grzmiały wiwatowe wystrzały, a mieszkańcy wsi czerniejewskiej wiecóm obiegli pałac — dającą liczne objawy swej radości. Pan hr. Witold Skórzewski w imieniu swoim i swej małżonki, podziękował w kilku serdecznych słowach za te dowody miłości i przywiązania — które niechaj będą najlepszym dowodem, jak można sobie zaskarbić serca ludu, będąc jego prawdziwym ojcem, pełniając względem niego obowiązki chrześcijańskiej ojcow naszych Wiary. Nie na za granicy, nie na obczyźnie opierać należy szczęście swoje i ludu naszego — lecz oprzeć je należy na silnym gruncie polskim i chrześcijańskim, a wtedy nas żadne burze osłabić nie będą mogły.

Młodzi państwo hr. Skórzewscy osiedli w sąsiednim Komorzu, niedgdy rodzinnej włości hr. Zygmunta — a dziś świeżo przez niego nabytej dla syna. Tam im życzymy błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w długie lata, aby na komorskim czarnoziemiu rodzina hrabiów Skórzewskich rosła i kwitła na pożytek narodu i Kościoła.

Tego życzymy im z całego serca.

Głęboko, 15 sierpnia.

(Szkólna wycieczka. — Odpusty.)

(F. G. M.) Wycieczka dzieci szkolnych katolickich urządzona przez komitet złożony z pp. Dymkowskiego, Wierbińskiego i Czaplickiego przyszła wczoraj do skutku. Przy odgłosie muzyki wyprowadzono dzieci do lasu, gdzie się w różne gry bawiły, a komitet raczył je mlekami i przekąskami. Na ten cel zebrano przeszło 500 marek. Jeśli na zabawę tak chętnie nasi obywatiele zbrali tak pokazną sumę, to sądzić należy, że i na naukę języka polskiego nie będzie trudno kursorom komitetu, na którego czele stoi ks. prob. Sołtyński, zebrać tyle, aby można panów nauczycieli wynagrodzić za ich trydny i mozoły. Nie można zaś w takich stosunkach żądać od nich, aby się poświęcali, kiedy na zabawy jest grosz, a to nie pierwsza niedziela począwszy od Zielonych Świątek. Mieli już majątki przemysłowcy młodzi, starzy, Sokoly, stolarze itd. itd., a pono zawsze ci sami mniej więcej bawia. Ze zaś grosz i na naukę języka potrzebny to i ta okoliczność przemawia za tem, że nasi nauczyciele uczący języka polskiego, pozbawieni są podobno gratyfikacji, a nie uczący dostają sute nawet zapomogi za gorliwość w urzędzie. Czas byłby urządzić u nas egzamin z polskiego i na wiecu obmówić stosunki nasze szkólne. Z religią św. też ma być bardzo smutno w szkole katolickiej.

Dziś u nas odpust u fary, u franciszkanów i w tumie. Leczą w tumie bardzo smutno, bo nie ma ks. Biskupa, musiał podobno wyjechać na odpust misyjny w dycecepi i na bierzmanno wyjechać.

Wiadomości literackie i artystyczne.

\* Poradnika Gospodarskiego, pisma tygodniowego, organu Kółek rolniczych w Wielkim Księstwie Poznańskim wyszedł nr. 83 i zawiera: Wiadomości od Patronatu. — Jak przedstawia się w naszym W. Ks. Poznańskim tegoroczny urodzaj, wedle poglądów urzędowych. — Kalendarzyk pszczelniczy na miesiąc sierpień. — Pytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Ruch Towarzystwa. — Ceny zboża i płodów rolniczych na targach w Poznaniu, Bydgoszczy i Wrocławia. — Ogłoszenia.

\* „Przeglądu Emigracyjnego“ we Lwowie wyszedł nr. 4 i zawiera: 1) Syberyjska emigracja polska. 2) Osobny dział sztuki polskiej na wystawie światowej w Chicago, napisał Roman Lewandowski. 3) Polacy w Brazylji II, w miastach, napisał Antoni Hempel. 4) Przybycie do portów. 5) Przez obce szkła. 6) Rozmaitości. 7) Organizacje polskie w Ameryce. 8) Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 15 sierpnia.

BAZAR. Książę Handycery z Lignicy, prof. Souvestro z żoną z Lwowa, baron Chlapowski z Szóldr, ordynat hr. Taczanowski z Taczanowa, Dammitz ze Ślązka, Olszański z Wrocławia, hr. Grudziński z Osieka, dr. Hofmann ze Ślązka, Skarżyński z Międzyzdrojów, Biegański z Łukowa, Biegański jun. z Potulic, Donimirski z Cieślina, Krasinski z Warszawy, Ohrzanowski z Królestwa Polskiego, Rocher z Poznania, Conn z Londynu.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Pani Bloch z rodziną z Warszawy, Radoński z Królestwa Polskiego, Modelski z Królestwa Polskiego, Bieliński z żoną z Kalisza, Stablewski z Poznania, Lipiezyński z Drezna, Szymański z Bielawy, Fock z Inowrocławia, Haiken z Akwizgranu, Angress z Berlina, Berner z Berlina, Engelmann z Warszawy, Karpe z synem z Frankensteinu.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Zaremba i Dmochowski z Krakowa, Przetak z Olsztyna, dr. Bobowski z Koryt, pani Radziwiłłówna z córką z Ostrowa, Przybyliński z Niezuchowa, Bogacki z żoną z Kretkowa, Borucki z Hadamaru, Zablocki z Inowrocławia, Deters z Hamburga, Pawłowski z synem ze Lwowa, Bernand z Godurowa, Butzbach z Londynu, Levy z Wolsztyna, Cohn z Berlina, Hofmann z Wrocławia, Neuber z Lipska.

## Gospodarstwo, handel i przemysł.

(K) Poznań, 16 sierpnia. — (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: gorąco. Okowita: stałej.

Cena wypowiadz. — Wyp. wiad. — w miejscu (bez beczki) te. w opod. 60-ta 54,30 m., 70-ta 54,50 m., sierpień 50-ta 54,30, 70-ta 54,50 m., maj 50-ta —, 70-ta —, m. (Sprawozdanie urzędowe). Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —, litrow. Cena wypowiedziana —, m. w miejscu bez beczki 50-ta —, m., 70-ta 54,60 m., kwiecień 50-ta —, m., 70-ta —, m. r.

Syngosser, 15 sierpnia 1892.  
Pszennica nom., stara —, m., nowa 155,— do 166 mk.  
Zyto, nowe 120 135 m., piękna ponad notowanie. Jęczmień według jakości 125—140 m., dla browarów 140—145.  
Owies 155—165 m.  
Groch na paszę 150—165 m., wrzący 180—200 m.  
Okowita za 10,000 litr. proc. 50-ta —, m., 70-ta —, m. r.

Wrocław, 15 sierpnia 1892 r.  
Zyto (za 1000 funt.) —, m., wypowiedziano —, cent  
Cena wypowiedziana — m., na sierpień 148,00 żąd., wrzesień-październik 149,00 żąd.  
Okowita za 100 litr. a 100% excl. 50 i 70 m. podatku konsum., —, m., wypowiedziano —, m. litr. upłyn. wypowiedzenie —, m., na sierpień (50-ta) 54,80 żąd., 70-ta 54,80, sierpień-wrzesień 54,80 żąd., wrzesień-październik 54,80 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 16 sierpnia: żyto 148,00 m., pszenica —, m., owies 140,00 m., rzep —, m., olej rzepiowy 48,50 m. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 m. podat. konsumcyjnego) dnia 15 sierpnia: (50-ta) 54,80 m., (70-ta) 54,80 m.

Szczecin, 15 sierpnia 1892.  
Pszennica stała, za 1000 kilogramów, w miejscu 164—171 m., na sierpień —, m., wrzesień-październik 168,00 plac.  
Zyto stałe, za 1000 kilogramów, w miejscu 135—144 m. na sierpień 148,00 plac., wrzesień-październik 147,00 plac.  
Owies za 1000 kilogramów, w miejscu 151—156 plac.  
Okowita stała, za 10,000 litr.-prot. w miejscu bez beczki 70-ta 36,00 plac., 50-ta —, m., na sierpień 33,00 nom. na wrzesień-paźd., —, nom., kwiecień-maj 34,40 nom.

Magdeburg, 15 sierpnia. — Cukierniarski excl. works 92% —, cukier ziem. excl. 88% 17,10, cuk. ziem. excl. 75% Rendem. —, m., drugi produkt excl. 75% Rendem. 14,65, Uspobienienie: stałe. f. Rafinada chlebowa 28,00. f. Rafinada chlebowa II 27,75, mielona rafin. z beczką 28,50, miel. Melis i z beczką 26,75. Stale. — Okuler surowy I. Produkt transito fr. stawk Hamburg za sierpień 18,15 — pl., 13,22 1/2 żąd., wrzesień 18,30 — pl., 13,32 1/2 żąd., październik-grudzień 12,85 — pl., 12,90 — żąd., styczeń-marzec 13,00 — pl., 13,10 — żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —, m. r.

Hamburg, 15 sierpnia. — Okowita słabo, za sierpień-wrzesień 22 1/2 żąd., wrzesień-październik 22 3/4 żąd., październik-listopad 22 3/4 żąd., listopad-grudzień 23 1/2 żąd., Kawa good average Santos za sierpień 68 1/4, za wrzesień 68 1/2, za grudzień 67 1/4, za marzec 66 1/4. Uspobienienie: potw. Obrót 2500 miechów.

### Spotrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w sierpniu.

Data i godzina	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
15. Po połud. 2	755,2	PlnW. słaby	pogodnie	+28,6
15. Wiecz. 9	756,9	PlnW. lekki zachm.	1)	+23,3
16. Rano 7	759,3	ZPlnZ. lekki	pół pogodnie	+18,5

1) Po południu silny deszcz, wieczorem i nocą burza.  
Dnia 15 sierpnia maximum ciepła + 29,7° Cel.  
" " " " minimum " " + 14,4° " " "

## (Nadestano.)

### FABRYKA

#### papierosów i tureckich tytoni

(1098)  
„VULKAN“  
I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,  
zwraca szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych odiosnych handlach są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

### Telegram giełdowy.

Berlin, 16 sierpnia 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	15	16	17	18	15
Pszennica słabo.			87 70	87 70	
na sierpień	162 50	—	Consol. 4 1/2%	107 20	107 20
na wrzes.-paźd.	163 —	161 —	Consol. 3 1/2%	100 80	100 80
Zyto niżej.			Pozn. 4 1/2% l. zast.	101 90	101 80
na sierpień	152 25	148 75	Pozn. 3 1/2% l. zast.	96 00	96 00
na wrzes.-paźd.	152 —	148 60	Pozn. listy rent.	102 75	102 75
na paźd.-listop.	—	—	Pozn. oblig.	94 90	94 90
Olj rzep. słabo.			Austr. banknoty	171 —	171 50
na sierpień	—	—	Austr. renta srb.	—	82 —
na wrzes.-paźd.	47 80	47 60	Ros. banknoty	208 45	208 95
Okowita stałej.			Ros. listy zastaw.	96 40	98 10
eksportowa	35 80	36 —	Pols. 5 1/2% l. zast.	67 —	66 90
na sierpień-wrzes.	34 20	34 50	Pols. likw. l. zast.	64 20	—
na wrzes.-paźd.	34 50	34 70	Weg. 4 1/2% renta zł.	95 30	95 10
na paźd.-listop.	33 30	34 —	Weg. 4 1/2% pap.	86 10	86 —
na listop.-grudź.	33 70	33 80	Austr. kred. akcje	169 —	168 50
na kwiecień-maj	34 50	34 80	Austr. franc. kolej	130 —	130 50
sposzywa	—	—	Lombardy	43 80	44 40
Owies			Uspobienienie:		
na sierpień	150 50	149 —	dosyć stałe.		
Wypowiedziano:					
żyta wepłi	600	450			
okowity kw. eksp.	0,00	20,00			
" " spoż.	0,00	0,00			

Szczecin, 16 sierpnia 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	15	16	15	16
Pszennica słabo.			Okowita bez int.	
na sierpień	—	—	w miejscu eksport.	86 — 86 —
na wrzes.-paźd.	168 —	165 —	na sierpień-wrzes.	85 50 84 —
Zyto słabo.			na wrzes.-paźd.	85 50 84 —
na sierpień	148 —	145 —		
na wrzes				

Auf Grund der §§ 6, 12, 15 des Gesetzes über die Polizeiverwaltung vom 11. März 1850 (Gesetz-Sammlung Seite 265) und des Gesetzes über die allgemeine Landesverwaltung vom 30. Juli 1888 (Gesetz-Sammlung Seite 195) § 137 und 139 wird hiermit vorbehaltlich der Zustimmung des Bezirks-Ausschusses für den Regierungsbezirk Posen folgende Polizeiverordnung erlassen:

§ 1. Die Zulassung russisch-polnischer Flösser auf den mittelst der Warthe abwärts gelangenden Flössen ist beim Eintritt der Warthe in preussisches Gebiet aus Anlass der in Russland herrschenden Cholera einstweilen verboten.

§ 2. Die Weiterführung der Flösse darf von der Landesgrenze ab nur durch Mannschaften erfolgen, welche aus inländischen Orten hierzu angeworben sind.

§ 3. Zur Weiterführung wird Niemand zugelassen welcher sich nicht vor dem in Pogorzelice, am Eintritt der Warthe in den hiesigen Bezirk stationierten Gendarmen durch ein Zeugnis seines Ortsvorstandes über seine Person und seinen inländischen Aufenthalt während der letzten vier Wochen auszuweisen vermag.

§ 4. Diese Zeugnisse sind während der Weiterfahrt zwecks weiterer Legitimation sorgfältig aufzubewahren.

§ 5. Die zur Weiterbeförderung der Flösse nach dem Binnenlande angeworbenen Personen haben sich zunächst der ärztlichen Untersuchung zu Pogorzelice zu unterziehen und dürfen die Fahrt nur antreten, wenn sie als der Cholera unverdächtig befunden werden.

§ 6. Die von russisch-polnischen Flössern bisher benutzten, auf den Flössen befindlichen Strohhütten und sonstigen Nachtlager dürfen in das Inland nicht eingeführt werden; dieselben sind vielmehr an der Landesgrenze durch andere Einrichtungen zu ersetzen.

§ 7. Zuwiderhandlungen werden mit einer Geldstrafe bis zu 60 Mark oder entsprechender Haft bestraft.

§ 8. Diese Polizeiverordnung tritt am 20. August d. Js. in Kraft.

Posen, den 12. August 1892.

**Der Königliche Regierungs-Präsident.**

In Vertretung  
gez. Gedike.

**Cukrownia w Kościanie.**

**Tegoroczne walne zebranie**

akcjonariuszów w naszym Towarzystwie odbędzie się

**we wtorek dnia 13 września**

o godzinie 11<sup>1/2</sup> przed południem

na sali hotelu Victoria w Kościanie.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie roczne i pokwitowanie.

2. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej.

3. Uchwalenie dywidendy.

**Rada Nadzorcza cukrowni w Kościanie.**

Stanisław Chłapowski,

przewodniczący.

Wrocław, Ohlauerstadtgraben 22, parter.

Kąpiele morskie i solankowe

w Kolbergmünde (Kolobrzeg).

Polaczenie telefonowe z Kolobrzegiem i Szczecinem i Berlinem.

**Hotel Victoria z pensjonatem**

nowo założony połączony bez pośrednio z solankami i kąpielami borowinowymi Dr. Behrnda położony przy głównej promenadzie; ma 50 wygodnie urządzonych pokojów zaopatrzonej kuchni i wyborną kuchnię. Otwarty przez cały rok. Ciepła kąpiel poczynawszy od 2,50 za dobę. (2017)

**Właściciel G. W. Knuth,**

dlugoletni nadpewniczy nowej resursy.

**J. N. DANKOWSKI,**

tapicer i dekorator,

Podgórną ul. 5. Poznań Podgórną ul. 5.

polecą wszelkiego rodzaju

**meble wyscielane**

kompletne garnitury i pojedyncze kanapy,

patentowane fotole

i rozkładane kanapy do spania.

Przerabia stare kanapy i materace.

Na prowincyi podejmuje się robót tapicerskich, a wykonuje rzetelnie i tanio.

(972)

**Kawiarnia Wiedeńska**

przepysznie urządzone z pięknym ogrodem poleca

**Lody, zimne i ciepłe napoje**

**Wielki wybór ciast.**

Wyborne piwa z beczki.

Odstałe węgierskie wina, reńskie, włoskie,

hiszpańskie i Bordeaux.

Wina reńskie musujące i prawdziwe szampańskie.

Potrawy zimne i ciepłe à la carte

od godz. 9-tej rano do 2-giej w nocy. (219)

**A. W. ZUROMSKI,**

Poznań, ul. Bismarka 8/9.

## Bank Ziemski w Poznaniu.

(Kapitał zakładowy 1,200,000 M.)

Posrednicy w parcelacji, w urzędowaniu włości rentowych, w kupnie i sprzedaży lub wydzierżawianiu majątków ziemskich. Podejmuje się w tym celu potrzebnych regulacji hipotek. (135)

Przyjmuje depozyta od 100 M. począwszy pod następującymi warunkami:  
a, od złożonych pieniędzy płaci bank obecnie 4%;  
b, depozyt platny jest za półrocznym wypowiedzeniem;  
c, jeżeli deponent robi interes przez Bank lub Spółkę Ziemską w Poznaniu albo w Toruniu, depozyt platny jest na żądanie natychmiast, bez wypowiedzenia.

Zarząd.

## Zdrowisko Langenau

w hrabstwie Kłodzkim. St. kol. Wrocław-Międzybórz (Breslan-Mittelwalde) Szczyt alkalizno-żelaziste (do piła i kąpiele), kąpiele borowinowe. (1641) Mleko, kefir, serwatka. Sezon od 1 maja do października. Blizszych szczegółów i prospektów udziela zarząd kąpielowy. Lekarze ordynujący: Dr. Walter, Dr. F. Zakrzewski.

Szanownej Publiczności miasta Poznania i okolicy donoszę jak najprzejemniej, iż z dniem 1 lipca r. b. wystąpiłem ze „Spółki Zjednoczonych Stolarzy“ i urządziłem

## magazyn mebli

w domu własnym na Chwaliszewie 41.

Dostarczam kompletnych mebli do urzędzeń

pokoju tak jak dotąd.

Skład ten jednakże przenoszę od 1-go października na ul. Podgórną nr. 8, o czym w swoim czasie nowe nastąpi doniesienie.

Z uszanowaniem

**J. Krąkowski, mistrz stolarski.**

## Pająki,

lichtarze mos. i cynowe, rzyże ołtarzowe z drzewa, bronzu i aluminu, lampy wieczne, figury na Boże męki z drzewa w różnej wielkości, pasy cynowe pozłacane i w drzewie rzeźbione, dwa ki harmonijne, ołtarzyki do noszenia, chragwe, balda bimby, latarki i krzyże przed procesya, listwy rozmaite i wszelkie inne sprzęty kościelne poleca we wielkim wyborze i po cenach nader umiarkowanych.

## W. TRZCIŃSKI,

rzeźbiarz i pozłotnik

w Poznaniu przy ulicy Wodnej nr. 22.

Wszelkie prace w zakresie rzeźbiarstwa i pozłotnictwa wchodzące wykonują się rzetelnie, gustownie i tanio

## M. Mikołajewski

(227) krawiec męzki

w Gnieźnie, ul. Tumską,

polecą się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania

## rewerend najlepszego kroju

oraz wszelkich prac w zakresie krawiectwa wchodzących. Pracując sam, tylko po dużych warsztatach w wielkich miastach Niemiec i Belgii, jestem w stanie obok skróci i rzetelnej usługi oraz dobrego kroju oddać starannie wykonaną i gustowną robotę.

Towary na składzie. — Ceny umiarkowane.

## Pomniki i nagrobki

krzyże, obeliski, poduszki, płyty

kratki z kutego żelaza

do ogrodzeń grobów, polecają (172)

**S. Michalski i Sp.**

Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 21

naprzeciwko Hotelu Francuzkiego.

## Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



WORKI, PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO,

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (815)

**Orłowski i Sp.**

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Do zakładania nowych i przerabiania starych (1937)

## Piorunociągów

podług najnowszego systemu, z udowodnieniem prądu galwanicznego, z prawem wydawania świadectw celem zniżenia opłaty asekuracyjnej, — poleca się

**Franciszek Mueller,**  
budowniczy w Śremie.

Egzaminowany i ustanowiony rewizor gromochronów, dla dyrekcji prowincjonalnego Towarzystwa ogniowego w Poznaniu.

Prospekta i katalogi przezemnie założonych, przerobionych i zrewidowanych piorunociągów w Księstwie, wysłam na żądanie bezpłatnie.

## Dwa razy dziennie świeże pieczywo

do kawy, herbaty i wina. (218)

Wielki wybór ciast deserowych.

**Torty**

w rozmaitych gatunkach i kształtach przekładane do

bremi marmeladami i z piękną dekoracją.

**LODY**

w puszkach owocach lub innych formach kremy

budynki etc poleca

Cukiernia **A. W. Żuromski** Wiedeńska

i fabryka cukrów POZNAŃ, Kawiarnia

Ulica Bismarka 8/9. Ogród.

## F. Raczkowski,

Poznań, w Bazarze, ulica Nowa nr. 8,

polecą

Materie wełniane czarne od 90 fen. metr podw. szerokości,

Materie wełn. kolorowe, Jedwabie czarne od 2,25 Mk.

(czyste jedwab), Jedwabie kolor. od 3 M. (czyste jedwab),

Fulary sero i kolorowe, Aksamity, półaksamity,

Dywany i dywaniki, Firanki od 3 M. do okna, Story,

Nakrycia na stół, Kapy na łóżka,

Derki do podróży i do spania, Koldry watawone,

Koce wełniane, a mianowicie jedw. włoskie w pięk. kolor.,

Chustki ciepłe. Ceny bardzo umiarkowane. (134)

Szwalnia moja przyjmuje suknie tak z swego jak i z obcego materiału do roboty.

Krój dogodny.

## Zakład sztukatorsko-artystyczny

**Józefa Piotrowskiego**

Poznań, Strzelecka ul. 30, (179)

polecą w powodu nowego swego wyrobu z masy nożajkowej i kamiennych polichromowane wypukłe (Hochrelief)

## Stacye męki Pańskiej

o 20% taniej od wszelkiej konkurencyi, również poleca swą

pracownią figur, ołtarzy, ambon, chrzcielnic, kropielnic etc. z marmuru, kamienia, masy kamienniej, mozaiki itd. itd.

## Pługi stalowe uniwersalne

oryginalne Rud. Sacka z automatycznym prowadzeniem

## Pługi dwuskibowe

patent Schwarzera z Berlina, konstruycyl z r. 1892,

na trzech kołach z momentalnym przestawieniem w biegu,

polecają po umiarkowanych cenach (126)

Jedyni reprezentanci na W. Ks. Poznańskie,

**Bracia Lesser w Poznaniu**

o cztery domy dalej od naszego dotychczasowego składu.

## Wapno

do budowy najlepsze szlaskie po 41 fen. za cent. dostarczam

do wszystkich stacyi kolejowych i proszę o łaskawe zlecenia

**W. Trampeczyński, Nakło.**

## E. BONIN w Koronowie

polecą swój

## SKŁAD TRUMIEN

z drzewa sosnowego, dębowego i z metalu, w wyborze największym po cenach najniższych. (268)

## Aukcja portretów olejnych.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 12 w południe sprzedawać będą drogocenne portrety w moim mieszkaniu —

**Małe Garbary 5. parter** —

2 znakomicie wykonane popiersia (wielkości naturalnej) Najprzew. ks. Arcybiskupa Stabłowskiego jako i znakomicie wykonane popiersie w tejże wielkości sp. ks. Arcybiskupa Dindera. (301)

Wszystkie trzy w eleganckich ramach barokowych — oprócz tego kilka miedziorytów.

**Kamiński,**  
król. komisarz aukcyjny.

Niżej podpisany Bank przyjmuje: (188)

**Dróbne oszczędności** od 10 fen. do 1 mkr. po 3%,

kwoty większe, każdego czasu płatne po 3<sup>1/2</sup>%,

a za trzymiesięcznym wypowiedzeniem po 4%.

**Bank**

Związku Spółek Zarnokowych.

Dr. Kuzstelan.

## J. SCHMIDT w Grodzisku

polecą się do wykonywania wszelkich prac

w zakresie lakiernictwa wchodzących, przyjmuje także wszelkie prace siodlarskie i

picerskie reżąc za gustowne, trwałe i szybko wykonane. (2077)

## Niezawodny Rezultat!

Kto chce dobra swę sprzedać

lub kto chce dobra kupić,

ten niech się tylko zaufaniem zgłosi do

Agenta dóbr LICHTA w Poznaniu.

Założona 1847

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących

Najlepsze rekomendacje.

## ORGANISTA

młody, kawaler, wolny od wojskowskiej służby, w swym zawodzie, posiadający chlubne świadectwa, obecnie w mieście, a na życzenie Przew. Księży Prob. mogący się zająć także gospodarstwem i objąć posadę znanego poszukuje z dniem 1-go października posady. Łaskawe oferty przyjmie Eksprez. Kuryera Pozn. sub G D. 282.

## Ogród Zoologiczny.

W środę dnia 17 sierpnia r. b.

**Wielki**

## Koncert wojskowy.

Początek o godz. 6.

Jazda na kucach i wielbłądzie.

Wieczorem iluminacja.

Wstęp (włącznie do zwierzyńca) 30 fen., dzieci 15 fen.

Członkowie tow. mają wstęp wolny.